

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży proroctw, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680. U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wieków również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wieków, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, 59170 Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieków"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieków," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 28, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych proroctwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

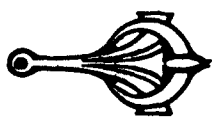
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

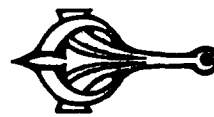
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK LVII

MARZEC - KWIECIEŃ (March-April) 1979

No. 2

WIDOK Z WIEŻY

WYSOKIE wieże fal radiowych i telewizyjnej, razem z pismami i Dziennikami przynoszą wiadomości smutne z całego świata. Powtórzymy wyjątki z pism o zamieszczanych wieściach najnowszych w celu wyjaśnienia w świetle Pisma Św. że te wydarzenia były przepowiedziane przez proroków Bożych. Problemów jest dużo do rozwiązania. Nasz Prezydent St. Zj. zwołuje konferencje ku uporządkowaniu przyszłego świata. Często czytamy w prasie i słyszymy na falach radiowych i telewizyjnej szlachetne wypowiedzenia na korzyść całej ludzkości, mimo wielkiego zamieszania na świecie.

Teraźniejszy okres jest czasem wielkich utrapień, boleści i krwawienia, ale jest i jednym z najważniejszych momentów w historii człowieka. Wynalazki i odkrycia są tak zdumiewające, że przechodzą ludzkie pojęcia, niestety nie wszystkie zastosowywane na dobro ludzkości.

Dzieje się to wszystko nie przypadkowo, ale za zrządzeniem Wszechmogącego Boga, który zgóry uświadomił Swoich wiernych, co miało się dziać. Użył proroka Daniela do określenia tych wydarzeń, zwłaszcza o wielkiej umiejętności, używając wielkiego wynalazcę T. Edisona, do odkrycia żarówki elektrycznej (zostało to wyjaśnione w ostatnim wydaniu Strazy). Elektryczność przyczyniła się ogromnie do rozmnożenia wielkiej umiejętności. — Prooroctwo Daniela 12:4.

Nie poprzestajmy na odkryciu elektryczności, jaka daje ciepło, siłę poruszalną i światło, a światło jest to najważniejszy czynnik twórczy, bierzemy pod uwagę przepowiednię pr. Daniela o powstaniu i upadku wielkich mocarstw uniwersalnych, których panowanie było zaplanowane do roku 1914 naszej ery. Pamiętamy okres wojny światowej Nr. 1, zapoczątkowanej w roku 1914, kiedy nastąpił upadek

wielkich mocarstw Europejskich — Carskiej Rosji, Cesarstwa Niemieckiego, Cesarstwa Austriackiego i Włoskiego.

Pod wielkim uderzeniem, one zostały złamane, ale pozostały mniejsze królestwa, jako szczątki wielkiego królestwa Nabuchodonozora, pierwszego uniwersalnego władcy babilońskiego. Po nim powstała władza Medo-Perska, Grecka i Pogańskiego Rzymu, którego władza została podzielona na 10 królestw. Z dynastii między innymi pozostało królestwo monarchiczne Iran, w Południowo-Zachodniej Azji, między morzem Kaspijskim i Zatoką Perską. Historia podaje, że to królestwo oryginalnie było Perskie, zostało zamienione na Iran. W procesie kruszenia upadło. Oto czytamy w dzienniku Sentinel STAR, Orlando, 17 stycznia 1979: —

“Szach Reza Pahlavi (król) zmyka ze swego państwa, Iranu, z płaczem do Egiptu, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Jego odlot zamienił się w eksplozję radości milionowych obywateli. Jeżeli jego przeciwnicy opanują sytuację tego kraju, znaczyć będzie koniec monarchii (w kraju rządzonej przez królów w okresie 2,500 lat.”

Zupełny upadek tego państwa spełni prooroctwo, w wypadku tego królestwa, “skruszenie żelaza i gliny religii mahometańskiej” królewskiej władzy w nogach onego posagu. Naród pod władzą Perską był uciemiężony, popadał pod okupację najpierw państwa greckiego, następnie rzymskiego i pod panowanie jednego z dziesięciu królestw, królestwa rzymskiego. Przed drugą wojną światową pod okupacją turecką, a podczas drugiej wojny światowej rządziły wojska amerykańskie i sowieckie. Możemy sobie wyobrazić jak ciężki los był tych ludzi, nawet po drugiej wojnie światowej, na terenach ubogich, nie urodzajnych. Jedynie bogatych w naftę i olej. Cały ostatni rok lud się buntował przed władzą monarchiczną. Pod koniec roku ubiegłego doszło do największego

napięcia, bojowania na ulicach miejskich, rujnowanie zabudowań, walka wojsk z tłumami niezadowolonych ludzi, przelew krwi ludzkiej.

Po ucieczce króla — Szach Reza Pahlavi — mogłoby się здаwać, że miał tam nastać pokój. Na drugi dzień po ucieczce, czytamy w Sentinel Star, dzienniku Orlandzkim 18 stycznia 1979 r. o wielkich rozruchach, na nowo wojsko strzela do tłumów niezadowolonych ludzi z nowego rządu, w Iranie podają 20 zabitych i 200 rannych, brak pomieszczenia w szpitalach i opieki dla rannych. Ale to nie wszystko co trapi. W tym samym Dzienniku i z tych samych dat czytamy:

SNIEŻYCE I TRĄBY POWIETRZNE

“Z nadejściem zimy — objawy, jakie idą w parze z tego rodzaju zjawiskiem, osoby powyżej lat 74 mogą być łatwo podatne na skutki mroźnej pogody. Dotyczyło także osób cierpiących na chroniczne schorzenia. Trąby powietrzne przeszły przez północną Luizjanę i południowy Arkansas. Cztery osoby poniosły śmierć. Ostatnio trąby powietrzne przez ten rejon również spowodowały obrażenia setek osób oraz szkody materialne, sięgające ponad miliony dolarów.

“Groźna burza śnieżna nawiedziła miasta bliżnicze St. Paul-Minneapolis — śnieg ponad 10 cali. Temperatura doszła do kilkunastu stopni poniżej zera. W zachodniej Nebrasce spadło ponad 16 cali śniegu. Po burzy śnieżnej nadeszły tu ostre mrozy.”

Za te wszystkie nieszczęścia winę składa się na rok miniony, 1978. Z nastaniem Nowego Roku prośby są zanoszone do Boga o lepsze powodzenie, o uchronienie od wypadków minionego roku. Było ich dużo. Czytamy w Gw. Pol. w art. redakcyjnym o sytuacji roku 1978:

“ODSZEDŁ ROK 1978. Pozostawił po sobie pamięć wielkich, radosnych i tragicznych wydarzeń. — Rzeź w Rodezji, rewolucja domowa w Iranie, wstrząs wojenny w Libanie, akcja terrorystyczna w Izraelu, wojny o sprawowanie władzy nad dawną hiszpańską Saharą, zbiorowa przerażająca sekta religijna samobójstw w Gujanie. To jeszcze nie wszystko — wojna między Wietnamem a Kambodżą, stałe ucieczki dziesiątków tysięcy uchodźców z Indochin. — Cały świat protestuje przeciwko prześladowaniom dysydentów, a wydawać by się mogło, że wszyscy ludzie są równi.

“Trudno wymienić tu jeszcze wszystkie nieszczęścia, katastrofy i tragedie w roku 1978. Zbyt dużo miejsca zajęłoby wyliczanie wypadków samochodowych, trzęsień ziemi, powodzi, samobójstw, przykładów ludzkiego zwyrodnienia bestialstwa. — Dokonu-

jąc podsumowania wypadków roku 1978 należy mieć nadzieję, że Nowy Rok 1979 — mimo smutnych prognoz ekonomistów — będzie rokiem spokojnym, a wysiłki podjęte dla uzdrowienia naszego świata wydadzą wkrótce owoce.”

Niestety zapoczątkowany rok 1979 nie wróży “uzdrowienia naszego świata” receptami dzisiejszych “lekarzy”. Już podczas śpiewów i przemówień z życzeniami świątecznymi — “Pokój i radość wszystkim ludziom dobrej woli” rzeź w Rodezji, wojna w Kambodży, w Iranie i na wielu innych terenach naszego globu przelew krwi ludzkiej. Horyzont już ciemny, bardziej się zaciemnia. Mądrzy tego świata tracą głowy, ale nie chcą przyznać swej słabości. “W głupstwo obrócił Bóg mądrość świata.” 1 Kor. 1:19, 20.

Tu jest konieczna umiejętność i mądrość Boża do “uzdrowienia naszego świata”, potrzebne jest upokorzenie wyniosłego i zarozumiałego serca dzisiejszych władców. Trzeba wziąć przykład z mężów świętych, których Bóg postanowił do rządzenia Jego ludu. Przykład Salomona: — “Przetoż daj mi (Boże) mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem; albowiem któż jes co by mógł sądzić Twój lud tak wielki? Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dlatego, iżes to miał w sercu swym, a nie prosiłeś o bogactwa o majątność i o sławę, ani prosiłeś o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś prosił o długie życie, aleś prosił o mądrość i umiejętność, abyś sądził lud mój, nad którym cię postanowił królem: Mądrość i umiejętność dana jest tobie.” — 2 Kron. 1:10-12.

Pan Bóg dał jemu to wszystko, o co on nie prosił. Co za piękny przykład dla władców, oraz dla wszystkich naśladowców sprawiedliwości Bożej? Będzie to uczynione w Królestwie Bożym pod panowaniem Syna Bożego, jako czytamy: “Oto Sługa mój, polegać będę na Nim, wybrany mój, którego sobie upodobała dusza moja. Dam mu ducha swego, on sąd narodom wyda. Nie będzie wołał, ani się wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos Jego” — o poparcie swych naśladowców. — Izaj. 42:1, 2.

Jak wielkie dzieło ten “wybrany Sługa”, jako Król ze swymi naśladowcami zaprowadzi, czytamy: “Ja Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i ująłem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość narodom. Aby otwierał oczy niewidomych, a wywodził więźniów z ciemnicy (grobowej) i z domu więzienia siedzących w ciemnościach.” — Izaj. 42:6, 7.

“PRZYJDŹ KROLESTWO TWOJE”

Ew. Mateusza 6:10

CZYTALIŚMY o tym Królestwie w Piśmie Św., w podręcznikach Wykładów Pisma Św., w Strażnicach, w broszurach, ale może nie zastanawialiśmy się o jakie Królestwo w swych modlitwach zanosiliśmy prośbę do Boga. W jakiej postaci ono ma być ustanowione — widzialne czy niewidzialne — ziemskie czy duchowe. Wszyscy Chrześcijanie godzą się z ogólną opinią, że Królem tego Królestwa będzie Chrystus.

Przeczytaliśmy pobieżnie i częściowo zrozumieliśmy, podobnie jak częściowo rozumieli apostołowie naukę Chrystusa. I Pan im powiedział: “błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.” (Mat. 13:16) W tym rozdziale Chrystus Pan udzielił wiele nauki apostołom i zapytał ich: “Wyrozumiełiście to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie! A On im rzekł: Przetoż każdy nauczony w Piśmie, wyćwiczony w KRÓLESTWIE NIEBIESKIM, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.” — Mat. 13:51,52.

Zastanówmy się teraz, czyli zbadajmy gruntownie, nie pobieżnie, jakie jest Królestwo niebieskie? Świadcstwo o tym Królestwie ogłosił Jan Chrzciciel w słowach: “Pokutujcie, albowiem się przybliżyło Królestwo niebieskie.” Komentarz do Biblii tłumaczy: “Królestwo w zarodku”. Następnie Jan wskazał na Jezusa i stwierdził: “Tenci bowiem jest On, o którym powiedziano przez proroka Izajasza, mówiącego: Głos wołającego na puszcy; gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki Jego.” Mat. 3:2,3.

Oto “głos wołający na puszcy” wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że “wtedy wychodziło do niego Jeruzalem i wszystka ziemia Judzka i wszystka kraina około Jordanu; i byli chrzczeni od niego w Jordanie, wyznawając grzechy swoje.” — Mat. 3:5, 6.

Zwykły czytelnik pobieżnie powyższe przeczyta i na tym poprzestaje; dla niego wyżej cytowane zdanie — “królestwo niebieskie” zostało odpowiedziane przez Jana Chrzciciela i Pana Jezusa. Nie myśli by to zdanie było gruntownie zbadane. Przeto poświęćmy chwilę i dowiedzmy się jakie ono dla nas ma znaczenie. O “starych i nowych rzeczach” traktuje pierw-

szy Tom Wykładów Pisma Św. p. t. “BOSKI PLAN WIEKÓW,” aby to zdanie Jana, a powtórzone przez Chrystusa, który wobec “siedzącego ludu w ciemności (grzechu i śmierci) widzący światłość w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość, kiedy od onego czasu począł Jezus kazać i mówić: “Pokutujcie, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie”. — Mat. 4:16,17.

Pierwszy Tom Wykładów Pisma Św. str. 336, drugi paragraf, podaje że to Królestwo zostanie ustanowione w całej pełni, będzie składało się z dwu faz, czyli części, z fazy duchowej, czyli **niebieskiej** i z **ziemskiej**. Duchowa faza będzie zawsze niewidzialną dla ludzi; albowiem stanowiący ją będą Boskiej, duchowej natury, której nikt nie widział, ani widzieć może (1 Tym. 6:16; Jana 1:18) jednak jej obecność i moc będzie dokładnie objawioną, głównie przez jej ludzkich przedstawicieli, którzy stanowić będą ziemską fazę królestwa Bożego.

“Duchową fazą królestwa będą ci, którzy okazali się zwycięzcami w wieku Ewangelii— Chrystus, Głowa i ciało. Ich zmartwychwstanie i wyniesienie do władzy nastąpi najpierw, ponieważ przez tę klasę wszyscy inni będą błogosławieni. (Żyd. 11:39,40) Oni dostąpią “pierwszego zmartwychwstania.” (Obj. 20:3) Zanim to “namaszczone stadko” — Chrystus — mogłoby dokonać wyznaczonego dzieła, potrzebnym jest aby zostało wyniesione do Boskiej natury; bo nikt inny, jak tylko Boska moc może dokonać dzieła tak wielkiego, — “dzieło to dotyczy nie tylko tego świata, lecz wszystkich rzeczy na niebie i ziemi — tak między duchowymi i ludzkimi istotami.” — Mat. 28:18; Kol. 1:20, na czas słuszny.” 24:45.

Powyżej wymienione wersety polecamy do osobistego i gruntownego zbadania. Będą dużą pomocą w badaniu tego najważniejszego w Piśmie Św. przedmiotu. Do tak gruntownego badania poleca autor książki BOSKI PLAN WIEKÓW. Z wtórym swoim przyjściem Chrystus Pan polecił swemu Słudze wydać “pokarm na czas słuszny.” Mat. 24:45.

Mamy tego pokarmu dużo w sześciu tomach Wykładów Pisma Św., w Strażnicach w książce Cienie Przybytku i w broszurach na rozmaite tematy. Trzeba je tylko gruntownie badać, od-

powiednio "przeżuć pokarm" dany nam przez tego Sługę.

Powyżej przeczytaliśmy o "dwu fazach Królestwa Niebieskiego"—fazy duchowej i fazy ziemskiej. Ustaliliśmy, że Królem postanowiony jest Chrystus w obydwu fazach królestwa niebieskiego, w duchowej i ziemskiej. W duchowej fazie Pan Jezus jest Królem duchowym w całym wieku Ewangelii, gdyż powiedział swym uczniom: "A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia wieku." — Mat. 28:20.

Jest naszym Królem, myśmy Go przyjęli. Cofnijmy się do dawnych "starych rzeczy", do ustanawiania królów w narodzie Izraelskim, odzwierciadlającym królestwo i Jego porządek królestwa niebieskiego. Kiedy Samuel pomażał Saula na króla, "siedział wtedy wszystek lud do Galgal i postanowił tam Saula królem przed Panem w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokojne przed Panem. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy." — 1 Sam. 11:15.

Podobnie w każdym państwie monarchistycznym Rosji, Niemiec, Austrii, dziatwa szkolna modliła się i przyjmowała swego króla. Czy teraz w którymkolwiek państwie lub zakątku naszej ziemi Chrystus jest przyjęty za Króla? Każde państwo ma swoich wodzów, nie jest przygotowane na przyjęcie królestwa Bożego. Czy wobec tego Chrystus może być obecnie Królem nad królestwami teraźniejszymi? Nie! nie!

Ale jest Królem królestwa **niebieskiego**. Jasno to stwierdza 3 Tom W.P. Ś. strona 129, par. 1, oraz liczne proroctwa: "Chcąc uzmysłwić sobie potęgę różnych proroctw jakie odnoszą się do tej wielkiej prawdy, starajmy się sprowadzić wszystkie do jednego ogniska, a przekonamy się jak te proroctwa oświełają harmonijnie ten błogosławiony fakt, już nie tylko, że Pan nadchodzi, ani też, że wkrótce przyjdzie, ale że już przyszedł, że jest obecny, jako duchowy Król zakładający DUCHOWE KRÓLESTWO w czasie żniwa, czyli przy końcu Wieków Ewangelii, który wrzyna się niejako w świtający wiek Tysiąclecia. Widzieliśmy już, że nadchodzą teraz "CZASY NAPRAWIENIA WSZYSTKICH RZECZY!" — Czasy ochłody." — Dz. Ap. 3:19.

Wyżej podane dowody doprowadzają do wniosku i dają odpowiedź na pytanie co należy rozumieć przez "królestwo niebieskie" — ono jest Królestwem Chrystusowym, które według autora sześciu tomów Wykładów Pisma Św.,

którego Pan użył jako swego Sługę do wydania pokarmu na czas słuszny, Chrystus powrócił w duchowej władzy do przebudzenia apostołów i Swych naśladowców umarłych przed rokiem 1878 aby ich zabrał do siebie jak obiecał według danej im obietnicy, zanotowanej w ew. Jana 14:3.

Z tą chwilą rozpoczęło się zakładanie królestwa niebieskiego w duchowej władzy i jest ono w toku. Jak ono jest dokonywane i jaką część w tym dziele mają wzbudzeni Jego naśladowcy nie wiemy, nie dano nam zrozumieć do pewnego czasu. Duchowe rzeczy tylko duchowo są rozumiewane. — 1 Kor. 2:14; Kol. 1:9.

KRÓLESTWO W FAZIE ZIEMSKIEJ

Powyżej ustaliliśmy, że Królestwem duchowym jest Chrystus, prawdziwy Jego Kościół z powoływanych i wybranych członków, jako żywych kamieni z pośród rodzaju ludzkiego w wieku Ewangelii. Teraz zastanówmy się o ustanowieniu Królestwa **niebieskiego** fazy ziemskiej. Będzie ten sam Król w fazie duchowej — niebieskiej-Boskiej natury, którego Ojciec posadził na prawicy swojej w niebiesiech." "Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które mianuje się, nie tylko w **tym wieku** (Ewangelii); **ale i w przyszłym**" — Tysiąclecia. — Efezów 1:20,21; Kol. 1:15-18.

Król królestwa fazy ziemskiej nie powróci do natury ludzkiej, ale będzie przeprowadzał wielkie dzieło pojednania człowieka z Bogiem, będzie uczył Jego praw poddania się pod wolę Bożą, co zagwarantuje wieczne życie, pokój i wielką radość w Jego Królestwie, wszystkim ludziom dobrej woli. Jak tego dokona, czytamy czwarty tom W.P. Ś. str. 771 par. 1.

USTANOWIENIE ZIEMSKIEGO RZĄDU

"Nie nastanie zupełne ustanowienie ziemskiej fazy Królestwa Bożego przed końcem "Czasów Pogan" (paźdź 1914 r.) Ziemską fazą Królestwa Bożego będzie Izraelską według przymierza Abrahamowego. Duchowe Królestwo było oferowane najpierw cielesnemu Izraelowi, na warunkach **cierpienia z Chrystusem**, a potem uwielbienia z Nim. (Rzym. 8:17) Izrael tego nie dostał, jedynie "maluczkie stadko" z Żydów i Pogan, stanowi właściwe Królestwo Niebieskie, gdy będzie całkiem dokonane. (Rzym. 9:31-33; 11:7, 23, 25-32.) Niektórzy niewierzący z Izraela powrócą do Palestyny, ale nie będą mieli łączności z ziemską fa-

za Królestwa Bożego jeżeli nie uznają Jezusa Chrystusa za Syna Bożego, jedynego Zbawiciela Izraela i całego świata.

Streszczamy czyli skrócamy powyższe dwa paragrafy ze strony 771 w krótszych zdaniach, dla zaoszczędzenia miejsca na łamach Straży. Treść autora jest całkowicie ujęta bez zmian. W ten sam sposób podamy treść stron 772 i 773

Początek ziemskiej fazy Królestwa Bożego po zakończeniu "Czasów Pogan", z upadkiem zapoczątkowanym w roku 1914, będą stanowili wyłącznie święci Starego Testamentu — od Abela do Jana Chrzciciela; Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy święci prorocy. (Mat. 11:11; Łuk. 13:28; Żyd. 11:39, 40) Ci święci do Jana Chrzciciela nie będą mieli udziału w Królestwie duchowym, albowiem "wysokie powołanie" nastąpiło po złożeniu ofiary przez Jezusa — przez okup, ale będą zajmowali wyższe stanowisko od reszty rodzaju ludzkiego, mając wiarę i miłość doświadczoną podczas panowania złego. Będą przygotowani i znalezieni godnymi być ziemskimi ministrami i przedstawicielami duchowego Królestwa. Zgodnie czytamy: Miasto ojców twych (zamiast uznawać ich za ojców) będziesz mieć synów twych, których postanowisz księżętami (dowódcami) po wszystkich ziemi. — Psalm 45:16.

Ci zasłużeni święci odróżnią się od reszty rodzaju ludzkiego, doznając doświadczeń przeszłości, podczas gdy sąd i doświadczenia świata dopiero się rozpoczną, nadto nagroda za ich wierność uczyni ich ludźmi doskonałymi, zostanie im wszystko przywrócone, co w Adamie utracone z umysłowej i moralnej podobizny Bożej — doskonałość fizyczną. Będą nie tylko księżętami po "wszystkiej ziemi" (ziemskimi przedstawicielami Królestwa Niebieskiego) t. j. Chrystusa i Jego Kościoła, a dodatkowo przedstawicielami tego, co wszyscy posłuszni osiągną pod Nowym Przymierzem.

"Kiedy Abraham, Izaak, Jakub i inni święci Starego Testamentu okażą się między Izraelitami z końcem ucisku Jakuba, walki Goga i Magoga, ich wyższe zdolności umysłowe odróżnią ich od innych ludzi. Ich doskonałe umysły zdobędą prędko umiejętność w wynalazkach dzisiejszych pod wieloma względami, ludzie będą mówić o nich jak o Chrystusie mówili — "Jakoż ten umie (zna) Pismo, gdyż się nie uczył." (Jana 7:15) Jezus nauczał z pewnością siebie i jasno, inaczej od nauczonych w Piśmie oni uczą — nierozumiale, zawile. Jasno i zro-

zumiale będą uczyli święci Starego Testamentu po okazaniu się między ludźmi. Ci zasłużeni "księżęta" będą bezpośrednio łączyć się z duchowym Królestwem (Chrystusem i Kościołem) podobnie jak nasz Pan z Aniołami, oraz jak Adam cieszył się z nimi przed przestąpieniem prawa Bożego. Ci "księżęta" nowej ziemi (nowego ustroju) zdobędą zupełne kwalifikacje do objęcia stanowisk im przeznaczonych.

Kiedy nastanie właściwy czas na ustanowienie Królestwa Bożego w pośród ludzi jego pośrednicy w pogotowiu podejmą pracę; wtedy ich mistrzowskie poczynania, ich umiarkowanie i osobiste cnoty i przykładowe obejście przyciągną do nich ludzi nawiedzonych utrapieniami wielkiego ucisku do energicznej współpracy. Nawet przed odkryciem ich naród Izraelski rozpozna w nich wyższość nad innymi ludźmi.

Dalej, pamiętajmy, że celem wielkiego ucisku, obecnie się zbliżającego ku końcowi, jest złamać kamienne serca wszystkich ludzi, skłonić do prochu pysznych, zorać odłogiem leżącą ziemię bruzdami bólu, ucisku, smutku, a tak przygotować świat na wielkie błogosławieństwo Tysiącletniego Króleswa. I służyć będzie ten ucisk przeznaczonemu celowi; jako prorok Pański rzekł: "Gdy się sądy Twoje (Pańskie) odprawiają na zeimi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego" (Izaj. 26:9) Do owego czasu wszyscy nauczą się, że samolubne zamysły ludzkie są wadliwe i doprowadzają tylko do większego rozgoryczenia. I w owym czasie wszyscy będą tęsknić i oczekiwać panowania sprawiedliwości, nie wiedząc o tym, iż się ono już przybliżyło."

Co za piękne znaki podane o zbliżającym się Królestwie Bożym, w powyższym paragrafie, o ustanowieniu tego Królestwa Tysiącletniego? One przygotowują rodzaj ludzki do przyjęcia Jego Króla, podobnie jak pierwszy król Izraelski Saul został z radością przyjęty. Prorok obwieszcza, że to stanie się w ostateczne dni . . . i pójdzie wielu ludzi, mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu (ze stolicy całego świata). I będzie sądził narody, a będzie karał wielu ludzi. I przekują miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy." Izaj. 2:2-4.

Takiego porządku nie zaprowadzą terazniejsze rady i konferencje, raczej wywołają anarchię, sprowadzą najciemniejszą noc w historii człowieka, największy kryzys w walce Armagedonu, kryzys że "gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale (dzięki wielkiemu miłosierdziu dobrego Boga) dla wybranych będą skrócone one dni." — Mat 2:22.

Ci ocaleni Pańscy razem z powstającymi z grobu będą mówić: "Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy Go i wybawił nas (z pohańbienia śmierci). Tenci jest Pan (panujący, otarł łzę z każdego oblicza) któregośmy oczekiwali, weselić i radować się będziemy w zbawieniu Jego." — Izaj. 25:6-9.

"Panującym Panem" jest Chrystus, postanowiony przez swego Ojca Królem Królestwa niebieskiego czyli Tysiącletniego, w fazie duchowej i ziemskiej, do podjęcia wielkiego dzieła "naprawienia wszystkich rzeczy" ziemskich i duchowych. Mamy skąpe wiadomości o sprawach duchowych. Jednak mamy powiedziane o nieporządku w sferze anielskiej i że to zostanie uporządkowane przez Chrystusa, Głowę i Ciało czyli przez Kościół. Jego wiernych naśladowców. Apostoł Paweł tłumaczy, że Bóg "oznajmił nam tajemnicę woli swojej według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie; aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na **niebiesiach**, i te, które są na **ziemi**." — Efez. 1:9, 10.

Do naprawienia rzeczy duchowych — na niebiesiach — członki prawdziwego Kościoła Chrystusowego przeznaczeni, a do naprawienia wszystkich rzeczy "na ziemi" są przeznaczeni święci Starego Testamentu. W obydwu wypadkach pod kierownictwem "duchowego Króla", niewidzialnego człowiekowi. Nastanie to pod Nowym PRZYMIERZEM pełnomocnym dla świata wtedy, kiedy Ciało Chrystusowe zostanie uzupełnione. — Tom czwarty, str. 778, p. 1.

W drugim paragrafie czytamy, "że serca ludzi truchleć będą z bojaźni i wtedy z radością uznają Pomazańca Pańskiego jako Króla całego świata — wszyscy ludzie żądać będą, aby Bóg Jehowa przestał mówić do nich w swym gniewie i zapaleczywości, a natomiast chętnie słuchać będą wielkiego Pośrednika, uznając Go za swego Króla."

Taki stan nie nastanie prędzej, dopóki "Ciało Chrystusowe" nie będzie uzupełnione. Przeto Królestwo Boże nie zostało ustanowione w roku 1914. Nie można obstawać przy niektórych mylnych datach, odwołanych przez autora C.P. R. W drugim tomie W.P.Ś. w przedmowie na str. 4 czytamy: "Autor przyznaje, że w tym tomie wyraża jasno myśl, iż święci Pańscy mogą spodziewać się połączenia z Panem w Jego chwale, przy końcu Czasów Pogan (1914 r.) Była to naturalna pomyłka . . . Pomyłka nasza jednak nie odnosiła się do zakończenia Czasów Pogan; wyciągnęliśmy tylko fałszywy wniosek, nie upoważniony przez Pańskie Słowo." Także nie było pomyłki w głoszeniu autora o ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi, początkiem w roku 1874, oraz w zapoczątkowaniu wydawania Straży (Watch Tower) w roku 1789. Autor był także wydawcą licznych broszur, na rozmaite tematy, wydał w roku 1881 książkę p.t. CIENIE PRZYBYTKU, o głębokiej treści — figuralnych ofiar, w Starym Testamencie reprezentujących ofiary składane w Wieku Ewangelii na zagładę grzechu pierworodnego, oraz na ustanowienie Królestwa Bożego pod panowaniem Jezusa Chrystusa, Króla świata. Także wydał 6 tomów W.P.Ś. — główny temat Królestwo Boże. W głoszeniu nie zaszła żadna zmiana, prócz wyżej wymienionych dat.

Oto przykład w głoszeniu — Cienie Przybytku, str. 57, p. 1 czytamy: "Przy końcu wieku Żydowskiego, Jezus przedstawił się Izraelowi, jako prorok, kapłan i król, a obrazowo przedstawiał całe ciało zupełnego i uwielbionego Chrystusa, wszystkiemu światu. Jako prorok, On ich uczył; jako Kapłan "ofiarował samego siebie." (Żyd. 7:27) jako Król wjechał do ich miasta przy schyłku swej misji. Lecz Żydzi nie przyjęli Go w żadnym z tych urzędów. W ciągu wieku Ewangelii, Jego Kościół, albo ciało, uznało Go, jako "nauczyciela posłanego od Boga — Wielkiego Proroka; jako Najwyższego Kapłana "naszego wyznania" i jako prawego Króla. Słowo Boże uczy, że On nie tylko ma być przez swój Kościół uznany i przyjęty, ale że On (razem ze swym Kościołem) będzie Prorokiem dla wszystkich ludzi, Kapłanem i Królem nad wszystkim ludem, narodami i językami, Panem wszystkich," Kapłanem dla wszystkich i Prorokiem czyli nauczycielem wszystkich."

Prosimy uprzejmie porównać ten wyjątek z Cieni Przybytku z wyjątkami wyżej podanymi z tomów W.P. Ś. Mamy nadzieję, że czytelnicy to uzgodnią. W każdym tomie i w każdej Strażnicy nauka jest jednakowa. Taka sama jak ją ogłosił młody człowiek, lat 30, w książce Cienie Przybytku w roku 1881, brat C. T. Russell, sługa Pański. Słowo Prawdy Bożej nie zmienia się, czym częściej badamy, ono staje się dla nas nowszym ożywieniem, a to się sprawdza, kiedy czytamy werset Pisma Św. na każdy dzień w roku z komentarzem, jako krótki wykład dla naszego duchowego wzrostu.

Zwróćmy uwagę, w jakiej postaci powraca Król świata, czy jako człowiek czy jako duchowa istota — w Boskiej naturze. Większość chrześcijan głosi o wtórym przyjsciu Chrystusa w postaci ludzkiej. Adwentyści spodziewali się Jego powrotu w ludzkim organizmie w roku 1844. Byli przygotowani na spotkanie Chrystusa i doznali niepotrzebnie wielkiego zawodu. Chrystus PAN PRZEDSTAWIŁ SIĘ Żydom królem w postaci ludzkiej, ale nie przyjęli Go.

W Ewangelii św. Marka o Jego powrocie, w rozdziale czternastym, wiersz 62 czytamy: "Ujrzyjcie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłokami niebieskimi."

Chrystus Pan nie opuszcza "zasiadającej prawicy", chociaż "przychodzi z obłokami" wielkiego ucisku "niebieskimi" — z **władzą duchową**, nie ziemską. Prosimy sprawdzić ten werset z komentarzem.

Kościelnictwo nie może zrozumieć, albo nie może pogodzić z tym, że Chrystus Pan powraca w postaci duchowej, nie ziemskiej.

POD ROZWAGĘ

Kiedy spotykamy w tomach W.P. Ś. zdanie — "Królestwo Boże zakładane przed upadkiem Babilonu," wstawmy pytanie w jakiej

fazie zakładane, w ziemskiej czy też duchowej? Większość chrześcijaństwa wierzy w ustanowienie Królestwa Bożego w fazie ziemskiej, chociaż prawie wszystkim ludziom obiecuje niebo. Parafianie modlą się o ustanowienie Królestwa Bożego na Ziemi, ale literalna ziemia się spali razem z grzesznymi, a dobrzy pójdą do nieba. Co za niedorzeczność? Ale tak wierzą terazniejsi Adwentyści, oraz inne sekty chrześcijaństwa. My tak nie wierzymy.

Przyjmujemy wyżej podane określenia, oparte na Piśmie Św. Ono uczy o Królestwie niebieskim, w duchowej fazie i w ziemskiej. Najpierw jest ustanawiana faza duchowa — Królestwo niebieskie czyli Chrystusowe pod panowaniem Króla, Jezusa Chrystusa, które jest zarodkiem Królestwa Bożego na całą wieczność, pod kierownictwem Wielkiego Króla, Boga Jehowy. Tak nas informuje Apostoł Paweł: "A Potym będzie koniec (po zakończeniu tysiącletniego okresu) gdy (Chrystus) odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożenie, i wszelką zwierzchność i moc. Bo On musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć . . . A gdy wszystkie rzeczy mu poddane będą, tedy też i sam Syn będzie poddany Temu, który poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich." — 1 Kor. 15: 24-28.

Taką naukę całym sercem przyjmujemy i dziękujemy Wszechmocnemu Bogu za poznanie Jego Planu. A zdanie — "Królestwo Boże zakładane przed upadkiem babilonu" rozumiemy, że jest obecnie Królestwem w zarodku Królestwa niebieskiego i Królestwa Bożego w całym słowie tego znaczenia w przyszłych wiekach chwały Bożej. Tak rozumiał wierny sługa Pański, br. Russell.

U W A G A

W poprzednim wydaniu Straży Nr. 6 podaliśmy początek pracy Stow. w języku angielskim, a w terazniejszym wydaniu podajemy początki tego samego wydawnictwa w języku polskim. Mamy nadzieję, że bracia Ukraińcy dopomogą zebrać informację zapoczątkowanej pracy w ich języku. Ponieważ wielu zgromadza się z braćmi Polskiej Narodowości i Naród Ukraiński jest bratnim narodem i według nauki Pisma Św., Pan Bóg się liczy ze wszystkimi naśladowcami Chrystusa bez względu na naro-

dowość. (Kol. 3:11) Podamy i z ukraińskiej pracy.

Wydawnictwo Straży zapoczątkowano w lipcu 1915 roku, ale brak nam pierwszych zeszytów, mamy zachowane najstarsze tylko z roku 1916. Podajemy pierwszy artykuł z lipca 1916, napisany przez br. Russella, a przetłumaczony na język polski przez br. H. Oleszyńskiego. W następnym wydaniu podamy dalsze artykuły. Mamy wiele wartościowych artykułów tłumaczonych na język polski w Straży i

(Ciąg dalszy na stronicy 27-mej)

WTORE PRZYJŚCIE PANA

CHOCIAŻ już obszernie pisaliśmy na ten temat, to jednak niektórzy nie rozumieją podanych wyjaśnień, co stwierdzają otrzymane pytania: 1) Jeżeli Kościół ma "dopełniać ostatków ucisków Chrystusowych" (Kol. 1:24); 2) jeżeli każdy członek ma dokończyć "stawiania swego ciała ofiarą żywą, przyjemną Bogu" (Rzym. 12:1) oraz 3) jeżeli krew Nowego Przymierza zostaje kropioną na pozafiguralnej Ublagalni" aż wtedy zanim Wielki Pozafiguralny Arcykapłan zacznie błogosławić światu, czy to nie dowodzi, że w październiku 1874 "parusia" naszego Pana nie rozpoczęła się i że obecny czas nie jest dniem Jego "parusji". Odpowiadamy nie, to zupełnie tego nie dowodzi.

Staraliśmy się w miarę naszych możliwości wyjaśnić że 'parousia' Naszego Pana jest zupełnie odmienna od 'epifanii'. Te dwa greckie słowa są w naszych zwykłych Bibliach przetłumaczone na "przyjście", ale w oryginale (w greckim) one mają zupełnie inne znaczenie. Słowo 'parousia' oznacza obecność, ale nie oznacza jakiejś wewnętrznej manifestacji czy obecności. Ono jest używane co się tyczy pierwszego okresu wtórego przyjścia Naszego Pana; jest powiedziane, że przyjdzie jak złodziej w noc", aby się rozliczyć ze swymi sługami i wiernymi z pomiędzy których miał zabrać ze sobą do niebieskiego mieszkania, do stanu dla nich przygotowanego.

Rozumiemy, że 'parousia' Naszego Pana jest w toku od października 1874 r. w pewnym znaczeniu Nasz Pan będzie obecnym jako Król dla świata aż do zakończenia wieku Tysiąclecia, ale Jego "parousia" czyli skryta obecność (przed światem) zakończy się jak Pismo Św. podaje, "przy objawieniu Pana Jezusa z nieba . . . w ogniu płomienistym (podczas sądu), oddając pomstę tym, którzy Boga nie znają i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana Naszego Jezusa Chrystusa," (2 Tes. 1:8) ale oświecając i ożywiając wszystkich, którzy będą słyszeć i w miarę ich możliwości okażą posłuszeństwo dla Jego posłannictwa. "Parousia" jest dla Kościoła i tylko dla Kościoła. "Epifania" i "apokalypsis" nie jest dla Kościoła, ani dla jego naśladowców lecz tylko. "Gdy się ukaże, życie nasze, wtedy i wy z nim ukażecie się w chwale", oświadcza Apostoł.— Kol. 3:4.

Gdy zastanowimy się o czynności Pojedna-

nia wieku Ewangelicznego i porównamy pracę wieku restytucji czyli z wiekiem Tysiąclecia, sprawa się wyjaśni jak Nasz Pan jako Wielki Arcykapłan wstąpił na wysokość (do nieba) jak zastosował ofiarę swojej krwi — na korzyść Kościoła, na korzyść pozafiguralnych kapłanów i Lewitów. Jednocześnie po przekazaniu swej zasługi za nasze grzechy, co jest pokazane w figurze, Największy Kapłan stanął przy drzwiach Przybytku między Swymi ofiarnikami, którzy oczekiwali w górnej sali w dzień Pięćdziesiątnicy. Jego obecność między nimi była okazana przez ducha świętego. Przyjęte ofiarowanie Kościoła, przez krew Chrystusową tam się rozpoczęło. Od tego czasu poświęcają się ci, którzy duchowo znajdują się z Chrystusem w Świątyni. Niezadługo skończą się cierpienia cielesne ostatnich członków Wielkiego Kapłana.

Obecnie w czasie żniwa Pan jest obecny ku zgromadzeniu tych, co zasnęli, do wypróbowania i udoskonalenia "nas żywych, którzy pozostaniemy". Najwyższy Kapłan nie wykonuje żadnej czynności poza "Świątynią" pozafiguralnego Przybytku. Świat nie zna Jego Obecności i wkrótce Oblubieniec i Oblubienica będą wprowadzeni przed oblicze Ojca do wiecznej chwały. Wtedy będzie obchodzona "Wieczera wesela Barankowego" a następnie Oblubieniec z Oblubienicą, Głową i Ciałem będzie błogosławić świat." Po tak uwieńczonym dniu radości dla Kościoła nastąpi 'apokalypsia' i 'epifania' naszego Pana. On będzie objawiony światu w ogniu płomienistym, wielkim ucisku, ale wtedy objawi się z wielką mocą i chwałą i "ze wszystkimi świętymi Jego". Tego Wielkiego Pośrednika Nowego Przymierza nikt z ludzi nie będzie widział naturalnymi oczyma, a kiedy ich oczy wyrozumienia otworzą się, wtedy zrozumieją Boską działalność. Oto pierwsi, którzy "będą" "patrzeć na Tego, którego przebodli" cielesni Izraelici. Oni dostąpią do Przymierza i społeczności z Bogiem przez "lepszego Pośrednika, niż Mojżesz" i On ich będzie uczył, doświadczał błogosławił i podnosił podczas Tysiąclecia, do tego stopnia że przy końcu Tysiąclecia oni osiągną zupełny stan doskonałości i harmonii z Bogiem, stan Wiecznego Przymierza i wiecznego życia.

Z. — 4543.

WIECZERZA PAŃSKA

Pamiętkę Wieczery Pańskiej obchodzić będziemy w bieżącym roku wieczorem dnia 10-go kwietnia. Ufamy że w dniu tym wszyscy poświęceni Pańscy skorzystają z ich przywileju obchodzenia pamiętki śmierci naszego Zbawiciela, oraz — jak to Apostoł wykazał — naszego udziału w Jego cierpieniach i śmierci ofiarniczej. Jak nasz Pan i Apostołowie zgromadzili się, by obchodzić pamiętkę zabijania baranka Wielkanocnego, który wyobrażał śmierć Jezusa jaka miała wkrótce nastąpić, tak właściwie jest dla nas zgromadzić się w rocznicę tego wydarzenia i obchodzić pamiętkę Jego wielkiej ofiary.

Doroczne obchodzenie tej pamiętki zostało ustanowione przez naszego Pana na miejsce baranka Wielkanocnego, czyni tę okazję bardzo ważną, ważniejszą aniżeli jakiegokolwiek inne obchodzenie, które niektórzy chrześcijanie obchodzą co tydzień co miesiąc, lub co kwartał zamiast raz do roku. Nie szukamy wad u innych, którzy pod tym względem różnią się od nas, lecz gdy trafi się sposobność możemy im wyjaśnić, dlaczego my obchodzimy tę pamiętkę w jej rocznicę, a nie inaczej.

Ileć to czynimy (dorocznie) śmierć Pańską opowiadamy, ażeby przyszedł. Chociaż wierzymy, że Pan nasz jest obecnym w okresie żniwa jednak to nie wstrzymuje nas od dalszego obchodzenia tej błogosławionej pamiętki Jego śmierci. Wyrozumieniem naszym jest, iż poleceniem Pana było, aby obchodzić tę pamiętkę tak długo aż dokąd dzieło żniwa nie zostanie całkiem uzupełnione a ciało Chrystusowe, Kościół, przejdzie do chwały. Wtedy, jak to On Sam powiedział, będziemy z Nim pić nowy kielich.

Teraz pijemy z Jego kielicha cierpień, hańby, pogardy, urągania, i sprzeciwów świata. Nowy kielich będzie kielichem radości, chwały, czci i nieśmiertelności — Boskiej natury. Ojciec, który nalał naszemu Panu kielich cierpień, nalał Mu też kielich radości i chwały. Jak teraz dany nam jest przywilej mieć u-

dział w Jego kielichu cierpień, tak przy naszej przemianie będziemy mieli przywilej być uczestnikami Jego kielicha chwały i radości. Zaiste, kielich nasz już teraz jest mieszanym, to jest gorycz ze słodyczą; teraz już wiarą możemy widzieć te rzeczy, które Bóg nagotował dla tych co Go miłują.

Według Boskiego zrządzenia, księżyc reprezentuje sprawę odnoszącą się do wieku Ewangelii. Zakon był cieniem, czyli odbiciem rzeczy przyszłych, tak jak księżyc jest odbiciem promieni słonecznych. Obecnie żyjemy bardzo blisko czasu, w którym wszędzie Słońce Sprawiedliwości, ze zdrowiem w promieniach swoich i napełni świat światłem znajomości Bożej. Widząc to, podnosimy głowy swe i radujmy się, jak to Mistrz nakazał. Ponieważ wszyscy członkowie Kościoła, którzy okażą się zwycięzcami wliczeni się w to Słońce Sprawiedliwości, jak tego dowodzi przypowieść Pana (Mat. 13:43), wynika więc z tego, że cały wybrany Kościół musi być zebrany i uwielbiony, zanim pełne światło Królestwa Chrystusowego spłynie na świat.

Uczestnicząc w tej pamiętce możemy spoglądać oczami wiary w przyszłość, kiedy ono Słońce sprawiedliwości wszędzie i możemy sobie uprzytomnić jak różnem to będzie od warunków jakie panowały w czasie gdy pierwsza Wieczera Pańska była obchodzona. Księżyc (figurujący przymierze Zakonu) był wtenczas w swej pełni i zaraz po ukrzyżowaniu Jezusa, tak księżyc jak i polityczne znaczenie Żydów zaczęło się zmniejszać. Jest godnem uwagi że w dniu ukrzyżowania Jezusa księżyc znajdował się w pełni, poczem rozpoczęło się jego zmniejszanie. Tak i w bieżącym roku w dniu 12-go kwietnia księżyc będzie w swej pełni poczem zacznie się zmniejszać. Zatem ten dzień jest rocznicą dnia, w którym nasz Pan został ukrzyżowany, a wieczór poprzedni, dnia 10-go kwietnia odpowiada wieczorowi w którym Wieczera Pańska była po raz pierwszy obchodzona.

(Dokończenie ze str. 25)

Brzasku. Pismo Brzask zapoczątkowano wydawać w roku 1918 przez Komitet braci polskich, kiedy ze względu warunków wojennych Straż była zatrzymana do roku 1919. Z początkiem tego roku zastąpiono Brzask pismem Strażnicą, nazwa której uległa zmianie po pewnym czasie na Straż.

Głoszenie Prawdy Bożej we wszystkich językach ma ścisły wzór zapoczątkowanej w języku ang. przez br. Russella. I jak na początku Prawda miała swą postać, tak też pozostaje do obecnej chwili tą samą Prawdą, a Pan Jezus

jak wczoraj był Przewodnikiem, tak nadal jest Wzorem i Nauczycielem dla wszystkich swoich wiernych naśladowców.

Pierwszy artykuł Strażnicy z roku 1916 przetłumaczony przez br. Oleszyńskiego prosimy czytać na stronicy Nr. 28. W późniejszych wydaniach podamy artykuły br. Russella, zamieszczane w Kuryerze Polskim, w Milwaukee, wydawanym przez p. W. Kruszkę, 1917 roku.

Mamy nadzieję, że czytelnicy będą zadowoleni z tych informacji jak Pan wzbudzał braci do podjęcia tej chwalebnej pracy.

(Ciąg dalszy w następnym wydaniu)

Jak Wielkie Odstępstwo Zostanie Pokonane

“Giną za to, że miłości Prawdy nie przyjęli, dla swego zbawienia i dlatego pośle im Bóg skuteczny obłąd, tak, iż uwierzą kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli Prawdzie, ale upodobali sobie niesprawiedliwość”. 2 list do Tesaloniczan 2:10-12.

W naszych czasach do badania Pisma św. mamy wiele podręczników, łatwo dostępnych, w których słowa oryginalne są wytłumaczone zupełnie jasno, n.p. wyraz Piekło, tak, że nie ma powodu dla czego badający Słowo Boże nie mieliby dokładnie wiedzieć co Pismo św. uczy o tym przedmiocie. Nie możemy winić Pana Boga za błędne tłumaczenie i myśl odnośnie przedmiotu o przyszłej karze, ponieważ Bóg nie jest Twórcą grzechu, ciemności, lub błędu w jakiejś formie. Wszystkie dzieła Jego są doskonałe; On jest zupełną sprawiedliwością. Imię Jego jest Miłość. Nie można przypuścić ani na chwilę, aby Wielki Stwórca swe ziemskie istoty mógł wiecznie męczyć. Za błędy dogmatyczne nie może także być zupełnie odpowiedzialnym; ludzkość, która bez wątpienia więcej czyniła z nieświadomości niż rozmyślnie, chociaż zdaje się być w tem pewna do zaznajomości rzeczy.

Paweł apostoł w pierwszym rozdziale listu do Rzymian oświadcza że ludzie poznawszy Boga, nie czcili Go jako Boga ani Mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich i zaczęli się bezrozumnie serce ich. (Do Rzym. 1: 18-28) Na innem miejscu ten sam apostoł mówi, że “bóg świata tego” Szatan, który odpadł od świętobliwego stanu, a stał się przeciwnikiem Bożym powodowany pychą oślepił umysły ludzkie. (2 list do Koryn. 4:4; Jan 12:31; 14:30). Jest on także zwodzicielem, o którym Pan Jezus powiedział, że jest “mężobójcą od początku (stworzenia człowieka) i w Prawdzie nie został, bo w nim prawdy nie masz. Gdy mówi kłamstwo ze swego własnego mówi dlatego, że jest kłamcą i ojcem kłamstwa”.— Jan 8:44.

Dalej Pan Jezus mówi w księdze Objawienia, że gdy nastąpi koniec wieku Ewangelii, a rozpocznie się wiek przyszły, że w owym czasie Szatan będzie ubezwładniony na tysiąc lat, aby nie zwodził więcej narodów, aż się skończy tysiąc lat, to pokazuje, że ludzkość do tego czasu była ciągle zwodzona. Szatan zaczął swoje kłamstwo bardzo wcześniej. Jego pierwsze i największe kłamstwo było powiedziane do pierwszej matki Ewy w Raju (Księga Rodzaju 3: 4,

5; 2 list do Koryn. 11:3). Kłamstwo, którem zwiódł Ewę, jest propagowane aż dotąd a mianowicie: “Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie”.— To ma znaczyć jakby powiedział: Bóg was oszukał, **nikt nie umiera**; to co się nazywa śmiercią, to jest tylko porzuceniem śmiertelnego ciała, tak jak znoszone ubranie, jest to przejście do innej formy życia — więcej pożądaną zmiany. Pismo Święte jednak zawsze i wszędzie nas upewnia, że śmierć jest **rzeczywistością**, że śmierć **znaczy umrzeć**.

Szybkie rozwinięcie się grzechu przed Potopem.

Między słowami Bożemi a oświadczeniem Szatana jest sprzeczność nie do pojednania. Lecz Bóg dozwolił człowiekowi w znacznej mierze aby chodził swojemi drogami jak to Paweł apostoł zaznacza w liście do Rzymian powyżej cytowanym. Ponieważ ludzie nie uważali za potrzebne mieć poznanie Boga, tak też poddał ich Bóg umysłowi i opaczemu, aby czynili co nie przystoi (Do Rzym. 1: 28-32). Chociaż Bóg dał ludziom wolność wykonywania ich własnej woli, to jednak On ich nie opuścił ani zaniechał. Od początku Bóg zamierzył, że we właściwym czasie, gdy ludzkość otrzyma potrzebną naukę przez doświadczenie, zostanie oswoobodzoną z grzechu i śmierci. Tymczasem Bóg dozwolił ludziom mieć wybór, t.j. czy będą posłuszni głosowi sumienia, które jeszcze do pewnego stopnia pozostało w człowieku, albo czy będą woleli iść zupełnie za podszeptem Szatana oddając się grzechowi. Ogromna jednak większość udała się za Szatanem, przeciwnikiem Bożym.

Szatan aby się sprzeciwić Bogu i sprawiedliwości rozszerzał kłamstwo i oszustwo. Tak mu się powodziło od samego początku, że w ciągu 1656 od stworzenia człowieka w Raju udało mu się uwieść wielu aniołów, przywieźć ich do upadku, które też pomogły mu przyprowadzić ludzkość do rozpusty. (Ks. Rodzaju 6: 1-5). Ostatecznie ludzkość tak była zdegradowana, że Bóg wytracił wszystkich z oblicza ziemi, licząc w to nieprawne potomstwo aniołów upadłych i rozpoczął nowy rodzaj ludzki od Noego i jego rodziny, która nie była skalana — Noe był “doskonałym za wieku swojego”. Ks. Rodzaju 6: 1-22.

Dzieło Szatana dalej postępowało.

Szatan w dalszym ciągu prowadził swoje dzieło i sprawił, że za dni Abrahama (zaledwie kilka stuleci po potopie), cały ówczesny świat

ponownie popadł w bałwochwalstwo i grzech. Złe duchy— upadli aniołowie — nie mogąc się więcej materyalizować, to jest przyjmować na siebie postaci ludzi prowadzili dalej zwodnicze dzieło przez używanie niektórych ludzi jako media, by za ich pośrednictwem można porozumiewać się z ludźmi przez rozwinięcie w nich władzy jasnowidzenia, lub prowadząc ich ręce do pisanie i t.p., albo opanowali całe ich ciało używając je jako swe własne. To wszystko czyni Szatan i upadłe duchy, nad którymi postawił się księciem. (Efezów 2:2; 6:12)). Szatan, aby udowodnić ludziom, że Pan Bóg ich zwiódł, gdy wypowiedział wyrok śmierci Adamowi i jego potomstwu. Złe duchy starają się, aby ludzie wierzyli, że ci, którzy umarli nie są umarłymi, że nie przestali istnieć, lecz są bardziej ożywionymi niż przed śmiercią.

To wielkie kłamstwo wielce przeszkodziło ludziom, by mogli poznać prawdę i rzeczywistość sprawy. Chociaż Pan Bóg w całym znaczeniu miał władzę, to jednak pozwolił Szatanowi i jego zastępcom, aby wykonywali władzę nad zbuntowanym rodzajem ludzkim aby ostatecznie mógł dać potrzebną naukę tak ludziom, jak i aniołom.

W czterysta i dwadzieścia siedem lat po potopie, Bóg powołał Abrahama, a po wypróbowaniu jego wierności i posłuszeństwa, uczynił z nim przymierze dając mu jako nagrodę za jego wierność, to jest, że w swoim czasie jego nasienie miało błogosławić wszystkie narody ziemi.

We właściwym czasie potomkowie Jakuba wnuka Abrahama zostali wybrani jako lud Boży pod warunkami Prawa Zakonu. Naród ten miał wyobrażać w figurach wielki Plan Boży

zbawienia rodzaju ludzkiego. Oni mieli być odrębnym narodem od wszystkich innych narodów ziemi.

Mimo to, że Bóg zawarł przymierze z narodem Izraelskim, który uroczyście przyrzekł iż będzie posłusznym Prawu Bożemu, to jednak Żydzi stali się bałwochwalcami, jak okoliczne narody, a także wieszczami, czarodziejami, czarnoksiężnikami i mediami złych duchów. To się tak rozwinęło między ludem Izraelskim, że Bóg rozkazał takich karać śmiercią. Izrael zobowiązał się być ludem Bożym. Pan Bóg ich często przestrzegał by się mieli na baczności przed złymi duchami.

Za czasów Jezusa złe duchy tak opanowały naród Izraelski, że wiele Jego cudów było leceniem i uwalnianiem ludzi opętanych od złych duchów, którzy często w znacznej liczbie opanowywali ludzi i przyprowadzali ich do szaleństwa. Izrael także był pod wpływem fałszywych nauk, które przejął od Pogan, a szczególnie klasa rządząca. Saduceusze byli niedowiarkami, materyalistami, którzy otwarcie zaprzeczali zmartwychwstaniu i nie wierzyli w aniołów ani w duchów. Zboczenia umysłowe i pomieszanie zmysłów, zdaje się, iż bardziej się rozwinęło między ludźmi niż cierpienia ciała i choroby. Za czasów Chrystusa Grecka filozofia bardzo się odznaczała nauką o nieśmiertelności duszy. Tym sposobem było uprawiane kłamstwo Szatana "żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie" i powodziło mu się. Grecy podobnie jak inni poganie mieli wielu bogów, z tej przyczyny Grecy byli czcicielami złych duchów — 5 Ks. Mojżesza 32: 16, 17: Psalm 106: 34-38; 1 list do Koryn. 10:19, 20.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WESTCHNENIE

Dusza ma wzdycha do tej błogiej chwili
Gdzie niebo ziemi swe szczęście przychyli
Gdzie złość i nędza znikną z całej ziemi
A chwile nasze będą szczęśliwymi

W Królestwie Pana.

Gdy Chrystus w chwale zasiądzie na tronie
A ludzkość cała miłością zapłonie
Ku swemu Zbawcy, Odkupicielowi
Hołd ziemia odda swemu Królowi

W szczęściu skąpana.

Wówczas, o Boże, nie będzie skrzywdzonych
Ani cierpiących, ani wywyższonych
Mocarzy złego, bo w sprawiedliwości
Jednaką łaskę udzieli ludzkości

Baranek Boży.

Już brat na brata nie podniesie ręki
Nie będzie wojny ani krwawej męki
Nawet śmierć zniknie z okręgu ziemskiego
Bo panowanie Królestwa Bożego

Kres jej położy.

I znowu ziemia na raj się przemieni
Zakwitnie cudnie i w blasku promieni
Bijących z nieba przygarnie swe dzieci
Aby je karmił przez dziesięć stuleci

W doskonałości.

A miłosierdzie Boskie nieskończone
Wezwawszy świętych za wtórą zasłonę
I wszystkich znowu do życia obudzi
Otworzy groby wszystkich zmarłych ludzi
W sprawiedliwości.

POCZĄTEK POLSKICH B.P.Ś. W AMERYCE

“I będzie kazana ta Ewangelia Królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.” —

Ew. Mateusza 24:14.

WYDANIE Straży na styczeń i luty, 1979, jest setnią rocznicą wydawnictwa Straży (Watch Tower Bible Tract Society) wydanej w roku 1879. Początek angielskich Badaczy Pisma Św. sięga roku 1872. Tłumaczenia polskiej literatury nie było w roku 1891, ale był kolporter polskiego pochodzenia, znający język angielski br. C. Antoszewski, rozpowszechniał literaturę Badaczy Pisma Św. wśród wychodźców wszelkiej narodowości, tym bardziej polskiej i z angielskiego tomu Wykładów Pisma Św. tłumaczył rodakom na język polski.

Takie informacje mamy — napisał br. A. Hlanda z Milwaukee, nadesłała małżonka, siostra Hlanda po śmierci swego Małżonka, br. A. Hlandy, który napisał obszerny życiorys br. Hipolita Oleszyńskiego. Brat Antoszewski poznał się z bratem H. Oleszyńskim i razem ci dwaj bracia badali wspólnie Pismo Św. i zapoczątkowali pierwsze berejańskie badanie Pisma Św. w Ameryce. Brata Antoszewskiego list w Watch Tower został zamieszczony przez br. Russela w roku 1891 i brzmi następująco:

“Droży bracia Strażnicy (Watch Tower): Jestem wielce uradowany, że Brzask Tysiąclecia dostał się do mych rąk, który czytam z uwagą i jestem przekonany, że przedstawia Prawdę. Byłem urodzony i wychowany w kraju katolickim, w Rosyjskiej Polsce i katolickich rodziców. Długa historia jest jak wychodziłem z jednego światła do drugiego, jednej prawdy do drugiej. Niby słyszałem o prawdzie w protestanckich kościołach, lecz nie mogłem znaleźć prawdy, choć mi się zdawało czasami jakoby znalazł. Przez ostatnie dwa lata nie należałem do żadnego kościoła, ponieważ widziałem ich nauki, że były ludzkimi, a nie Boskie.

Oto kilka tygodni temu spotkałem młodego Polaka (br. Oleszyńskiego), który co dopiero przyjechał z Polski. Ten człowiek szukał prawdy od 18 lat, a gdy przedstawił prawdę w Biblii, zaraz z całego serca ją przyjął i płakał z radości. Spotykamy się prawie każdego wieczora i w niedzielę na badanie Prawdy Biblijnej, a Pismo Brzasku nam naprawdę jest bardzo pomocne. Muszę mu wszystko tłumaczyć

na język polski, gdyż po angielsku nie rozumie, chociaż włada kilkoma innymi językami. W mieście Chicago mieszka około 100,000 Polaków, a w całej Ameryce około pięć milionów. Ach jak byłoby dobrze mieć Prawdę w języku polskim. Pragnę w całości poświęcić swój czas do szerzenia Prawdy. Bóg był dla mnie tak dobry, że mi dał poznać swoją Prawdę — Swoje Światło — Swoją Miłość, przez co pragnę być Jego świadkiem. Brat Oleszyński tak samo jest chętny czynić to samo. Spędzam yrazem przez całe niedziele z polskimi rodzinami, każąc im wesołe poselstwo. Czynimy to wszystko, co tylko możemy. Pozostając w miłości chrześcijańskiej wasz brat

C. Antoszewski

Takie świadectwo o Prawdzie Bożej wydał pierwsz brat pochodzenia polskiego, brat C. Antoszewski. Jego list świadczy o wielkiej miłości Bożej dla narodowości polskiego pochodzenia. Taką samą miłość okazał br. Oleszyński, borykając się z poznaniem języka ang. i w osiągnięciu zupełnej znajomości o Bogu i Boskiego Planu zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Nie była to łatwa sprawa dla obydwu tych braci — br. C. Antoszewskiego i br. H. Oleszyńskiego. Wymagało dużo poświęcenia i zaparcia samych siebie w zapoczątkowaniu chwalebnej pracy dla Polskiej Narodowości w Ameryce, a później w Polsce i w innych krajach. Zapoczątkował to wcześniej br. C. Antoszewski może z pierwszym wydaniem Strażnicy (Watch Tower) w roku 1879, gdyż za dwa lata, t.j. w roku 1791 szerzył Prawdę Bożą przez rozpowszechnienie literatury w języku angielskim, co świadczy powyżej jego list, w którym przejawia się jego gorliwość i wielkie zamiłowanie do Prawdy Bożej. Jego pragnieniem było zaznajomić z Prawdą Bożą narodowość jego pochodzenia. Urodzony w Polsce pamiętał jak jego rodacy byli zaciemnieni tradycjami pogańskimi i zmyślonymi naukami średniowiecza o wiecznych mękach, o duszy nieśmiertelnej, o czyściecu i wielu opaczными naukami sprzecznymi nauce Pisma Św.

Brat C. Antoszewski musiał być wielce zadowolony w spotkaniu się z pierwszym Polakiem, bratem H. Oleszyńskim. Odrazu objęli się jako z dawna zaznajomieni przyjaciele i miłość Boża zajaśniała na ich postaciach, kie-

dy zaczęli badać Pismo Św. W tym badaniu wkrótce przyłączyła się trzecia osoba w roku 1893 sistra Wierzydło, pozyskana dla Prawdy, a w roku 1900 została zaślubiona przez br. H. Oleszyńskiego.

PIERWSZA PODRÓŻ DO POLSKI BEZ POWROTU

Wybrał tę podróż brat C. Antoszewski, gorliwy dla Prawdy Bożej i miłujący swych rodaków w Polsce. Odjechał z zamiarem wydania świadectwa o Prawdziwym Bogu i Jego Planie prawdopodobnie swym najbliższym z Rodziny i dawnym znajomym około roku 1892. Jakże miał powodzenie i jaki posłuch dla Prawdy nie mamy wiadomości. Należy przypuszczać, że kiedy zaczął głosić poselstwo o Królestwie Bożym, musiał ściągnąć nienawiść i gniew na siebie i przeciw Prawdzie Bożej, oraz zginąć śmiercią męczeńską, podobnie jak działo się kiedy św. Szczepan wydawał świadectwo o Bogu, ściągając wielki gniew przeciw sobie i został śmiertelnie ukamienowany. — Dz. Ap. 7:59, 60.

Tak zaginał pierwszy Polski badacz Pisma Św. Zaginał ślad po drogim bracie C. Antoszewskim, może jego jestestwo. Taki przykład swego poświęcenia pozostawił br. H. Oleszyńskiemu i wszystkim nam pochodzenia polskiego.

Brat Oleszyński stracił najlepszego swego przyjaciela, nauczyciela języka angielskiego i wykładowcę nauki Pisma Św. Ale ta strata dodała zachęty br. Oleszyńskiemu do dalszej pracy ze swoją Małżonką, wzrastając w łasce i znajomości Prawdy Bożej, szerzyli poselstwo radosnej nowiny, mimo braku polskiej literatury. Podczas pierwszej konwencji angielskiego Stowarzyszenia B. P. Św. w Chicago 1893 r. br. H. Oleszyński ofiarował samego siebie i wszystko co posiadał na służbę Bogu. Początek tej pracy na niwie Pańskiej był uciążliwy dla braterstwa Oleszyńskich, ale Pan im pomagał w szerzeniu prawdziwej idei o Bogu Polskiej Narodowości.

Brat Oleszyński pojechał do Polski w roku 1895 z zamiarem wydania świadectwa dla Prawdy Bożej, zwłaszcza wśród swych najbliższych przyjaciół, ale żadnego nie przekonał, był uważany za fanatyka i głupca. Z boleścią serca wracał do Ameryki ale nie zniechęcił się tym przykrym traktowaniem, pamiętając na przypomnienie Chrystusa Pana, że "ktoby opuścił ojca swego i matkę swoją, braci swoich

i siostry swoje dla mnie, stokroć większą zapłatę weźmie w tym życiu i żywot wieczny odziedziczy." — Mat. 10:29.

Wracał przez Egipt i było życzeniem br. Ol. zwiedzić Wielką Piramidę i jej budowę wzbudził zainteresowanie swoje i wszystkich Badaczy Pisma Św. W podróży do Chicago wstąpił do brata Russella do kwatery, wówczas w Pittsburghu. Zapoznał się osobiście z człowiekiem, dla którego wyrażał poważanie i miłość aż do śmierci. Brat Russell poznał w nim szczerą gorliwość, mimo łamanej Angielszczyzny, gdyż jego entuzjazm dla Prawdy się mocno odzwierciadlał. Dlatego br. Russell z całym zaufaniem powierzył br. Oleszyńskiemu pracę w języku polskim.

Postęp był powolny. Polskie zgromadzenie w Chicago w roku 1896 liczyło zaledwie pięć osób. W następnym roku (1897) wzrosło do 22 osób. Ale nie podobało się to przeciwnikowi Bożemu, spowodował przesiewanie żniwne, pozostało tylko 11 osób. Brat Oleszyński mieszkał w namiocie w przedmieściu Chicago, obsługiwał to zgromadzenie, który na swoje utrzymanie prowadził zakład reperacji obuwia. Każdą chwilę wolną wykorzystał na badanie Słowa Bożego. Siostra Oleszyńska była wielką pomocą, prowadząc zakład wyrobu sztucznych kwiatów. Mały dochód był podstawą ich utrzymania i pokrywał podróże w pracy pielgrzymiej jej męża, br. Ol. który taksamo przetłumaczył kilka broszur z ang. na jęz. polski były wydrukowane i rozdane publiczności.

Z tym małym zapoczątkowaniem Prawda w polskim języku zaczęła się szerzyć w wielu miastach obywateli polskiego pochodzenia. Brat Oleszyński skończył tłumaczenie pierwszego tomu Wykładów Pisma Św. w roku 1907. Wydanie to rozpowszechniło się w Ameryce i w Polsce, gdzie małe grupy Badaczy Pisma Św. powstały, poważnie przez powróconego z Ameryki do Polski brata Kin, zapoznanego z Prawdą przez br. Oleszyńskiego.

Trzeba nadmienić, że w owym czasie Polska była pod trzema państwami zaborczymi — Rosję, Niemcy i Austrię. Brat Russell dokonywał wielkiej pracy w swym biurze, pisząc artykuły do Straży i do innych pism, przeważnie do Dzienników, prowadził korespondencję z pielgrzymami około 700 poświęconych braci, oraz wielu kolporterów w rozpowszechnianiu literatury, poświęcił chwile na odwiedzanie krajów, w roku 1910 odwiedził Polskę pod zaborem

(Ciąg dalszy w następnym wydaniu)

ECHO Z LOKALNEJ KONWENCJI W LENS

Mamy przyjemność powiadomić wszystkich naszych drogich Braci i Sióstr zewsząd, że przy łasce przy pomocy Bożej została urządzona jednodniowa uczta duchowa 24 grudnia 1978, w miejscowości Lens (Północna Francja).

Sporo Braci i Sióstr zeszło się na tym miejscu, aby słuchać Słowa Bożego i wysławiać pieśniami i modlitwami Imię naszego dobrego Ojca Niebieskiego. Niektórzy Bracia i Siostry przybyli z dalekich stron jeden dzień wcześniej, aby uczestniczyć w ostatniej usłudze oddanej 23 grudnia naszemu Bratu Edmundowi Wawrzynowskiemu, który zakończył swoją ziemską pielgrzymkę po długiej i nieuleczalnej chorobie.

Cztery wykłady były wygłoszone podczas tej błogosławionej uczty i prawie wszyscy mówcy zwrócili uwagę na to wielkie wydarzenie, które odbyło się blisko 2000 lat wstecz, kiedy Anioł Boży ogłosił pastierzom tą wesołą nowinę: "Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym". — Łukasz 2:10-11.

Mówcy mieli wykłady na następujące tematy: 1) "Nasz Ojciec miłuje nas" (1 Jan 4:7-13); "Synowie i Córki pociechy" (Dz. Apos. 4:36); "Trzy urodzenia naszego Pana Jezusa Chrystusa" (Kol. 1:15; Jan 1:14; Kol. 1:18); 4) "Niezrównany Chrystus" (Łukasz 1:30-35).

Wszyscy czuli się zbudowani i zasileni na duchu, gdyż nas Ojciec Niebieski wielce pobłogosławił tę ucztę przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Uczestnicy tej Konwencji wyrazili życzenie, aby przesłać wszystkim Braciom i Siostram, którzy nie mogli przybyć, ich uczucia braterskiej miłości, i aby umieścić krótkie sprawozdanie w niniejszym Piśmie.

Za Zbór Ludu Pana w Noumea-Lens

Brat P.A.

MARSZRUTA PIELGRZYMA BRATA WM. LITWIN W CZERWCU

Holiday, FL.	3
Chicago, IL.	9, 10
Merrillville IN.	11
South Bend, IN.	12
Muskegon, MI.	13
Edensburg, PA.	14
Paterson, NJ.	17
New Britain, CT.	18
Holyoke, MA.	19
North Brookfield.	20
Syracuse, NY.	21

Hamilton Ont.	22
Detroit, MI.	24
Kenosha, WI.	25
Milwaukee, WI.	26
Withee, WI.	27

Brat Litwin uda się także do Kanady, gdzie będzie służył na Konwencji w Winnipeg, Man. Następnie usłuży Słowem Bożym w okolicznych Zgromadzeniach i też w prowincji Saskatchewan.

OBSŁUGA PRZEZ BRACI MÓWCÓW**w kwietniu**

Br. E. Baryła, Milwaukee, WI.	8
Br. J. Wozniak, Merrillville, IN.	8
Br. W. Dziuk, Hammond, IN.	15
Br. M. Gmiterek, South Bend, IN.	15

w maju

Br. W. Dziuk, Merrillville, IN.	13
Br. J. Jezuit, Milwaukee, WI.	13
Br. F. Świderek, Hammond, IN.	20

w czerwcu

Br. E. Baryła, Hammond, IN.	17
Br. F. Świderek, South Bend, IN.	17

W WRZEŚNIU

Chicago, IL. Konwencja Generalna.	1, 2 i 3
--	----------

BRAT Z KANADY ODWIEDZI BRACI WE FRANCJI

Na zaproszenie braci we Francji aby jeden z braci z poza oceanu uczestniczył w ich Konwencji Wielkanocnej, 14, 15, 16-go kwietnia, 1979 roku, Brat Jan Olchowy, z Winnipeg, Ont., Kanady jest wielce uradowany tem, że z łaski Bożej, będzie miał ten błogi przywilej usłużyć braciom we Francji. Zapewne, że i nasi bracia we Francji będą wielce uradowani z Jego wizyty i osobistej służby Słowem Bożym.

DO WIADOMOŚCI

W dniach 1, 2 i 3-go września w Chicago, Ill. odbędzie się konwencja generalna, na którą prosimy planować o przybycie.

DZIĘKUJEMY.

NEKROLOGIA

Sio. J. Kosowska, Chicago, IL.	(w listopadzie)
Sio. A. Nowakowska, Calumet City, IL.	(w listopadzie)
Brat S. Wazny, Melrose, Man., Canada.	(w grudniu)
Sio. E. Sanowska, Chicago, IL.	(w styczniu)
Sio. A. Zarzycka, Chicago, IL.	(w styczniu)
Brat. S. Strycharz, Holyoke, MA.	(w styczniu)
Sio. A. Lechnick, Park Forest, IL.	(w lutym)